

James Pallott opowiedział goal.com o swojej wizji stadionu, który przez wielu określany jest jako "jeden z najbardziej ekscytujących projektów od dłuższego czasu".

Stadion Romy o pojemności 52,5 tysiąca miejsc ma stać się symbolem nowoczesnej piłki. Ze względu na skomplikowane regulacje proces biurokratyczny trwał bardzo długo.

- Pracowaliśmy nad projektem dwa i pół roku. Włożyliśmy setki milionów dolarów w infrastrukturę. By poradzić sobie z problemami komunikacyjnymi postanowiliśmy zmienić niektóre drogi, ponadto zbudujemy most dla pieszych, wydamy 50 milionów euro na stację metra i tak dalej i tak dalej...

- Stadiony w USA są dobrze przemyślane, z umiejętnie zorganizowanym przepływem ruchu, lokalizacją i innymi aspektami nad którymi my również ciężko pracujemy. Zatrudniliśmy najlepszych na świecie specjalistów od lokalizacji i przepływu ruchu, którzy pracują z nami od dwóch lat.

Po długim procesie wyboru miejsca, w którym ma powstać wielomilionowa infrastruktura, zdecydowano się w końcu na Tor di Valle. Prezydent Romy zapewnia, że każdy metr kwadratowy został dokładnie zbadany by wybrać najlepsze z możliwych miejsc.

- Na tym szczególnym kawałku ziemi stał stary hipodrom więc sport nie jest temu miejscu obcy. Niedługo będzie to o wiele bardziej zaludnione i wykorzystywane miejsce, które stanie się jednym z najlepszych sportowych centrów w Europie, szczególnie dzięki współpracy z AEG [Anschutz Entertainment Group] - którzy są właścicielami m.in. O2 Arena w Londynie. Będą również inni partnerzy których postaramy się odpowiednio zaangażować. Kiedy prowadziliśmy badania nad miejscem, wykorzystaliśmy najlepszych specjalistów, od strony finansowej zaangażowaliśmy bank Goldman Sachs, jeżeli chodzi o obsługę prawną postawiliśmy na najbardziej kompetentnych prawników z DLA Piper. Nasz zarząd i ludzie wykonali swoją pracę najlepiej jak potrafili. AEG mówi, że jest to najbardziej ekscytujący projekt od bardzo długiego czasu.

Pojawiły się obawy, że bliskość rzeki Tybr może być problemem. Jednak Pallotta patrzy na to zupełnie inaczej. Uważa, że jest to kolejny plus który przyciągnie do centrum Romy jeszcze większą rzeszę ludzi.

- Rzeka jest dla nas atutem, jako że włoski rząd daje wielkie pieniądze na modernizację lotniska w Rzymie oraz Etihad - które jest jedną z najlepszych linii lotniczych na świecie - zamierza zainwestować miliardy. Pojemność lotniska zwiększy się z 30 do 60 milionów, a pierwszym przystankiem linii komunikacji miejskiej, w którą też inwestujemy, będzie stadion Romy.

- Powstanie obwodnica, ekspresowa linia kolejowa oraz wolniejsza, lokalna linia tramwajowa. Dodatkowo mamy blisko rzekę, a jedną z rzeczy którą Roma chce, to wykorzystać Tybr by przyciągnąć ludzi z lotniska do centrum miasta. Rzeka jest wystarczająco głęboka i szeroka by rozpocząć transport łodziami, co wydaje mi się super pomysłem. Ponadto budujemy 50-akrowy park wzdłuż rzeki. Na pewno nie są to łatwe do osiągnięcia cele, ale pracujemy ciężko nad ich realizacją.

Kolejne spekulacje dotyczyły własności. Stadion ma należeć tylko do Pallotty, a nie klubu. Jednak Amerykanin wyjaśnił lokalnym politykom potrzebę zwolnienia klubu z finansowej odpowiedzialności.

- W istocie to klub będzie właścicielem stadionu, ponieważ pieniądze będą wpływać na jego konto. Problemem gdy finansujesz stadion jest koszt budowy. Nie można przenosić odpowiedzialności finansowej na klub. Żadna drużyna w USA tak nie robi. Jedynym klubem który postąpił w odwrotny, dziwny sposób był Juventus. Jednak rzadko kiedy spotykana jest taka struktura własności. Nie chodzi tutaj o podatki, ale o odpowiedzialność. Stadion i drużyna muszą być finansowane oddzielnie, ale tak na prawdę na końcu i tak są własnością inwestorów Romy, nie tylko Jima Pallotty. Mam duży procent udziałów w Romie, jak i udziały w spółce holdingowej, tak samo jak duża grupa innych ludzi. Po zbudowaniu i uruchomieniu stadionu, mają miejsce różne reakcje dotyczące spółki holdingowej, ale nigdy nie chcesz by dotyczyły innych spółek. Nigdy nie wolno dopuścić by to klub ponosił odpowiedzialność za stadion, tak samo jak stadion nie może być odpowiedzialny za sytuację klubu. Takie rozwiązanie jest rozwiązaniem technicznym z uwagi na finansowanie i odpowiedzialność. Musieliśmy wytłumaczyć to politykom z lewa i z prawa by uzyskać zgodę na budowę.

Stadion, sam w sobie, nie wystarczy by Roma dołączyła do ścisłej, finansowej czołówki. Pallotta to rozumie i dlatego od strony sportowej Roma poczyniła kroki w kierunku posiadania silnej i konkurencyjnej drużyny.

- Od kiedy postanowiliśmy kupić Romę? Chcemy zostać jednym z najlepszych klubów na świecie, jednak nie przechodzisz od A do Z w kilka lat. Jest wiele rzeczy do zrobienia. Najważniejsze to stworzyć dobrą drużynę i myślę, że na tym polu już osiągamy sukcesy. Jednakże istnieje wiele innych aspektów które musimy poprawić.

- Jednak Rzym nie został zbudowany w jeden dzień, czyż nie ?

Autor: mold